

# Gazeta Grudziądzka

W imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie III

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo: I. (Pomorze) II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranicą III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3 89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 8-go kwietnia 1933 r.

## Wykonanie budżetu państwowego w oświetleniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Wspaniałe gmach Instytutu Wychowania Fizycznego — Biblioteka Jagiellońska wali się — Dzieci szkolnych coraz więcej, nauczycieli coraz mniej — Luzy budżetowe wynoszą ćwierć miljarða

Sesja sejmowa jest obecnie jakoś tak zorganizowana, że najważniejsze sprawy przechodzą wprost bez zwrócenia na siebie uwagi szerszego społeczeństwa zwłaszcza, gdy zajęte jest walką Hitlera z Żydami, a co jest jeszcze bardziej niepokojące... sprawą Gorgonowej. Otóż ostatnio prawie bez uwagi ze strony społeczeństwa przeszły dwie sprawy, a mianowicie zamknięcia rachunkowe budżetów z r. 1929-30 i 1930-31.

Niestety Sejm nie miał zupełnie czasu na dokładniejsze przejrzanie rachunków za lata ubiegłe, a absolutnie dla rządu za gospodarkę budżetową, wynoszącą dziennie przeciętnie milion złotych deficytu, uchwalono głosami BBWR, prawie bez żadnej dyskusji.

Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko przytoczyć uwagi, jakie Najw. Izba Kontroli Państwa, pozostająca pod prezesurą znanego pilsudczyka gen. Krzemińskiego, poczyniła w sprawie wykonania budżetu z roku 1930-31. W roku tym wydano ponad sumę przewidzianą w budżecie 200 milionów złotych, a w szczególności olbrzymie fundusze dyspozycyjne wzrosły o dalsze trzy i pół miliona złotych.

Szczególną uwagę zwraca N.I.K. na budowę wspaniałego gmachu Instytutu wychowania fizycznego w Warszawie, na który wydano 11 milionów 624.000 zł., podczas gdy biblioteka uniwersytetu w Krakowie grozi zawaleniem się.

Tajemnicę tych wydatków możemy zrozumieć, gdy przypomnimy sobie, że na czele tego uprzywilejowanego Instytutu stała młoda lekarka, dr. Lewicka. Przed kilkunastu miesiącami odebrała sobie życie, a w pogrzebie wziął udział marszałek Piłsudski na czele wysokich dygnitarzy państwa.

Duże oszczędności przeprowadzono w szkolnictwie. Izba Kontroli o tej części gospodarki państwowej pisze dosłownie:

„Nie obsadzono 3016 etatów nauczycielskich, 140 etatów urzędniczych i 89 etatów funkcjonariuszów niższych. Ze względów oszczędnościowych nie mogły być wykorzystane nawet etaty szkół powszechnych w ilości 1850 z ogólnej liczby przyznanych dla tych szkół 69.611 etatów, licząc z tem 3500 podlegających uruchomieniu dopiero od sierpnia 1930 r. Nauczycieli czynnych w szkołach powszechnych łącznie z pracującymi zagranicą w marcu 1931 r. było 67.761.”

Według statystyki ilość dzieci w wieku szkolnym zwiększa się corocznie o przeszło 300 tysięcy, a tymczasem liczba nauczycieli za czasów sanacyjnych stale maleje a w dniu 1 maja 1932 roku było ich tylko 66.523.

Największy chaos przy wykonaniu budżetu panuje w budownictwie. Nie chcemy na tem miejscu mówić o budownictwie pocztowym, o które toczy się proces. Porywano się na prace nieprzemyślane. Rozpoczęto budowę gmachu dla drukarni państwowej, wydano duże sumy i roboty przerwano. Rozpoczęto budowę domów urzędniczych dla portu rybackiego w Wielkiej Wsi i przerwano tę budowę. Czasem budowano na wyrost. Przed paru laty wydawano Państwowy Instytut dla studentów teologii prawosławnej na

200 osób. To jest bodaj jedyny Instytut dla członków teologii, który rząd wybudował. Obecnie pisze N.I.K. że rząd doszedł do przekonania, iż gmach ten jest o połowę za duży, bowiem nie trzeba 200 miejsc, a wystarczy 100, bo kandydatów więcej niema i więcej ich Cerkiew nie potrzebuje. Ale natomiast nie wypłacono z funduszu patronackiego na budowę kościołów na zachodzie, gdzie rząd jest patronem, ponad 400.000 zł.

Wbrew uchwale sejmowej zakupiono samochód dla wojewody warszawskiego za 20 tysięcy złotych, a policja wykonała plan oszczędnościowy w ten sposób, że zmniejszyła liczbę koni, ale zato zakupiła 23 samochody osobowe i 11 ciężarowych 21 motocykli.

Wydatki biurowe policji by-

ły pięciokrotnie większe, aniżeli je wykazano w zamknięciach. Z paragrafu na utrzymanie licytacyjnej hal: rybnej, chłodni i składu śledziowego w Gdyni, zakupiono samochód ciężarowy za 20.000 zł., chociaż pisze N.I.K., że samochód stoi bez użytku, gdy zupełnie nie był potrzebny.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o przekroczeniach w dziale emerytur, które wynoszą ponad 50 milionów złotych.

Wydano 50 milionów złotych więcej na rugi urzędnicze i oficerskie, a wskutek tego musiano obciążyć szereg innych koniecznych wydatków, tak, że brakowało nawet na zapłacenie premii tym, którzy wykryli ponad 2000 tajnych gorzelni.

Jednym słowem, dochody maleją, wydatki stają się coraz bardziej sztywne, a większość tych wydatków idzie na cele osobowe. 200 milionów złotych wydano na rzeczy, nieprzewidziane przy uchwaleniu budżetu, a 250 milionów złotych nie wydano na cele, przewidziane w budżecie.

Luzy budżetowe wynoszą więc ćwierć miljarða złotych.

## Ważne zmiany polityczne nastąpią w najbliższych dniach

Sprawa rekonstrukcji rządu, o której mówiono się w ostatnim czasie coraz głośniej, staje się coraz bliższą realizacji. Wiąże się ona bezpośrednio ze sprawą ustalenia terminu Zgromadzenia Narodowego dla wyboru nowego Prezydenta Rzplitej, a także ustalenia kandydatur.

Dzisiaj odbyła się konferencja pomiędzy Prystorem a ministrem Piłsudskim i krąży pogłoski, że ju-

tro premier Prystor będzie przyjęty przez Prezydenta Rzplitej.

W atmosferze aspiracji, w jakiej dokonują się u nas stale wszystkie zasadnicze decyzje w sprawach państwowych, tego rodzaju konferencje były i w poprzednich przesileniach zwiastuniami przygotowujących się zmian. W najbliższych też dniach można oczekiwać ważnych rozstrzygnięć.

## Katastrofa sterowca amerykańskiego 73 osoby zginęły w odmętach Oceanu

Nowy amerykański sterowiec „Akron” zbudowany przez inżynierów niemieckich zakładów Zeppelina dla marynarki amerykańskiej w roku 1931 uległ katastrofie nad wybrzeżem koło New Jersey koło okrętu latarni Barnepat w odległości 150 km, na południe od N. Jorku. Z powodu silnej burzy sterowiec opuścić się musiał na morze.

Znajdujący się w pobliżu statek niemiecki „Phoebus” uratował z załogi, liczącej 77 osób, jednego oficera i 3-ch żołnierzy. „Akron” utrzymuje się jeszcze na powierzchni, istnieje nadzieja, że uda się uratować jeszcze pewną część załogi.

Sterowiec „Akron” rozmiarami swymi przewyższa znacznie niemieckie Zeppeliny, ma pojemność 6,5 milionów stóp sześciennych i służy zarazem za „awjomatkę”, posiadając w swym wnętrzu 5 samolotów. Jest on najwię-

kszym czynnym sterowcem; niedawno St. Zjednoczone zbudowały sterowiec jeszcze większy, lecz nie oddały go jeszcze do użytku.

Ukazało się pierwsze sprawozdanie urzędowe o katastrofie sterowca „Akron”, które nadesłał drogą radiową porucznik Wiley, jeden z członków dowództwa sterowca.

Według tego sprawozdania wczoraj około godz. 22-ej sterowiec znajdował się w okolicy objętej przez burzę i był otoczony błyskawicami. Wkrótce po północy, donosi por. Wiley, sterowiec, znajdując się na wysokości 16 tysięcy stóp, zaczął się gwałtownie opuszczać. Zaczęliśmy wyrzucać bagaż. Burza szalała w dalszym ciągu. Znajdowaliśmy się stale wśród błyskawic. O godzinie 0,30, po nieznacznym wznieśieniu się w górę, sterowiec znowu opadł. Mieliśmy wrażenie, że zaajdu-

jemy się w samym ośrodku gwałtownej burzy. Wichry rzucał sterowcem na wszystkie strony. Opadł wreszcie na wodę, pogrążając się w nią tyłem. Uderzenie było tak silne, że w znacznym stopniu zdemolowało sterowiec. Przy świetle błyskawicy, kończy por. W., zobaczył on ludzi, usiłujących pływać.

## Drugi sterowiec uległ również katastrofie

Beach Haven (Stan New Jersey). Wydarzyła się katastrofa sterowca marynarki amerykańskiej „J. III”, który spadł w morze w odległości jednej mili od wybrzeży.

W gondoli sterowca znajdowało się jedenastu członków sterowca. Stacja lotnictwa morskiego w Lake Hurst donosi, że nie było żadnych strat w ludziach. Według innych informacji sześciu członków załogi, którzy doznali obrażeń cieleśnych, przewieziono do szpitala. Komendant sterowca poniósł śmierć.

## Przekazanie Stolicy Apostolskiej bazyliki św. Pawła w Rzymie

Podpisany został akt przekazania przez włoskie ministerstwo wychowania narodowego w administrację i władanie Stolicy Świętej bazyliki św. Pawła. Akt ze strony Watykanu podpisany został przez arcybiskupa Borgongini, uuncjusza przy rządzie włoskim a ze strony włoskiego rządu — przez ministra oświecenia publicznego Ercole.



# Precz z niemiecką bibułą! Zatarę Konstytucyjny

## Młodzież polska w Katowicach pali niemieckie piśmidła

Minister spraw zagranicznych, pułk. Beck, oświadczył w Sejmie, że nasz stosunek do Niemiec będzie taki sam, jak Niemiec do nas. Niestety tak nie jest. Czasopisma polskie w Niemczech zostały zawieszane, natomiast czasopisma niemieckie wychodzą u nas z pełną swobodą. Ostatnio rząd Hitlera odebrał debity pocztowy polskim czasopismom, wychodzącym w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, natomiast kioski gazetowe w Polsce przepełnione są niemiecką bibułą propagandową, o charakterze polakożerczym i częstokroć pornograficznym.

Jak się dowiadujemy, w Katowicach zjawilo się na mieście 5 samochodów z młodzieżą. Samochody zatrzymywały się przy wszystkich kioskach gazetowych, młodzież wy-

siadała z nich i zabierała wszystkie piśmiska niemieckie, zarówno dzienniki jak tygodniki i miesięczniki, poczem samochody odjeżdżały. Część zabranych czasopism niemieckich młodzież zatopiła w Rawie, część paliła na stosie, przed gmachem wojewódzkim, a resztę, stosunkowo największą ilość, zgromadzoną na rynku w Katowicach. Tutaj czasopisma niemieckie obalano benzyną i spalono.

Na rynku zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, które oklaskami powitały wybuch płomieni.

Na przewodzie wysokiego napięcia na rynku powieszono manekin szturmowca hitlerowskiego ze swastyką na brzuchu. Zebrana licznie publiczność ten fakt powitała gorącymi oklaskami. Następnie odśpiewano „Rotę“.

W czasie ostatniego posiedzenia Sejmu zaszedł pomiędzy marsz. Sejmu Świtalskim a opozycją poważny zatarg konstytucyjny.

Mianowicie marszałek Sejmu po wyczerpaniu porządku dziennego zawiadomił Sejm, że ustawa budżetowa, wraz z preliminarem, uchwalone przez Sejm, zostały przesłane Senatowi w dniu 14 lutego br. Senat zwrócił je z poprawkami dnia 2 bm. Komisja budżetowa wszystkie poprawki Senatowi przyjęła, a jak mi wiadomo, z żadnej strony nie były one na komisji kwestjonowane. Wobec tego nie widziałem potrzeby umieszczenia sprawozdania komisji budżetowej w tej sprawie na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu. Na podstawie powyższej stwierdzam, że, w myśl ustępu 9-go art. 85 konstytucji, należy uważać poprawki Senatowi do budżetu za przyjęte.

Pos. Stroński (Kl. Nar.): Tego w Konstytucji niema.

Pos. Czapiński (PPS): Proszę o głos w sprawie tego oświadczenia.

Marszałek: Głos ma p. Czapiński.  
Pos. Czapiński: Nie sądzę, aby słowa, które wypowiedział p. marszałek były zgodne z właściwym charakterem i duchem Konstytucji. Sprawa poprawek Senatowi powinna wejść jeszcze na plenum Sejmu i Senat musi zająć wobec nich takie lub inne stanowisko, rzecz zaś nie może polegać na tem, że p. marszałek we własnej kompetencji usuwa jakieś poprawki Senatowi z pod rozpatrywania ich przez plenum Sejmu. Przeciwno temu zakładamy protest.

Marszałek: Protest panów posłów jest nieaktualny. Panowie mogli 17 marca i wcześniej zainterpelować mnie w tej sprawie i postawić na porządku dziennym taki wniosek i wówczas poddałbym go pod głosowanie.

P. St. Stroński: Marszałek jest stróżem regulaminu, a nie my jesteśmy stróżami marszałka.

Marszałek: Obecnie wniosku tego uwzględnić nie mogę, gdyż sprzeciwia się temu art. 25 regulaminu obrad.

## Nie dajmy się złapać w pułapkę

Równocześnie z ogłoszeniem planu organizacyjnego Klubu czterech mocarstw pojawiły się pogłoski, że nie jest wykluczone, że Polska mogłaby się również dostać do tego Klubu.

Rozpatrując tę sprawę „Kurier Warszawski“ pisze:

— Nie chcemy żadnego dyrektorjatu

europiejskiego ani dla siebie ani dla innych.

Wyobraźmy sobie, że powiemy:

— Na dyrektorjat czterech mocarstw, Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, nie godzimy się, ale na dyrektorjat sześciu, z Polską i Małą Ententą jeszcze, bardzo chętnie.

Tracimy wówczas całkowicie grunt w Lidze i grunt innych państw, bo wtedy powiedzą, a powiedzą słusznie:

— Jeśli można w sześć państw, to można i w cztery.

Dlatego ten pomysł zamiany grona czterech państw w grono sześciu państw jest prosto pułapką. Pułapką na nas wprost, abyśmy, przez swój udział, uznali nieprawą robotę na rzecz rewizji granic. Pułapką ze względu na Ligę Narodów, abyśmy, przez uczestnictwo w naruszeniu jej praw, stracili oparcie o nią. Pułapką wobec innych państw, abyśmy, przez wyosobnienie się i zlekceważenie ich, pozbyli się możliwego poparcia. Byłoby szaleństwem pchać się w taką pułapkę.

## Mądry Nathan

Wśród pierwszych klasyków niemieckich mamy dzieło „Nathan der Weise“, opiewające mądrość niemieckich żydów i ich sympatje dla niemieckiej kultury. Drugim takim mądrym Nathanem jest angielski liberalny polityk Nathan, który hitlerowcom w zamian za zaprzestanie walki z żydami obiecuje rewizję traktatu wersalskiego, no i — polskie Pomorze.

Niestety, chociaż mamy w Polsce aż za dużo żydów, nie mamy szczęścia do swoich „Nathanów“, a pominiawszy figury czysto poetyczne jak Jankiel cymbalista, czy też fantazyjne jak Berek Joselewicz — nie mamy wśród żydów jednostek bardziej zasłużonych dla Polski.

Białostocki żydowski pedagog, jak to niedawno pisaliśmy, przyobiecuje nam pomoc żydów w obronie Pomorza, jako drogi handlowej, która dla żydów ma bardzo wielkie znaczenie.

„Gazeta Warszawska“ tak ocenia tę rzekomą pomoc:

Istnieją w Polsce politycy, którzy gotowi są uważać wystąpienie żydów przeciw Hitlerowi za walny sukces w obronie całości naszych granic. Ale ten sojusznik jest bardzo wątpliwy. Gotów nas sprzedać każdej chwili. Traktuje Polskę jako przedmiot, jako coś biernego, a nie jako podmiot, nie jako naród, którego granice uważa się za nienaruszalne.

To rozumowanie jest typowym dla żydów. Słyszeliśmy to samo i w Polsce. Dobrze pamiętamy tę chwilę, gdy w Sejmie ustawodawczym, po uchwaleniu ustawy o odpoczynku niedzielnym, poseł Grünbaum zawołał: „w tej chwili straciłście Lwów i Wilno“. A w świeżej pamięci mamy stanowisko żydów w sprawie ustawy o szkołach akademickich, ich oświadczenia, że słuszna w „zasadzie“ idea autonomji nie może mieć u nas zastosowania, gdyż polskie szkoły akademickie są źródłem antysemizmu.

Żydzi kierują się wyłącznie interesem swej rasy. I wyłącznie z punktu widzenia tego interesu patrzą na narody, wśród których żyją, z którymi nieraz pozornie współpracują, na ich wierzenia, przekonania, tradycje i instytucje.

## Właściwe zadanie opozycji

Przyznanie przeciwnikowi politycznemu słuszności, jeżeli ją posiada, stanowi najlepszy próbież kultury obywatelskiej, a popieranie swoich ludzi bez względu na to, że się zupełnie nie nadają na pewne stanowiska, lub zgola bezwstydnie okradają skarb państwa, jest dowodem, że dana grupa polityczna stanowi właściwie rozbójniczą mafję, pozbawioną wszelkich zasad moralnych.

Kryterja te mają zawsze swoje zastosowanie w życiu społecznym i służą za pewny drogowskaz dla każdego sumiennego obywatela bez względu na to, czy należy do obozu rządowego, czy też do opozycji.

Właściwe zadanie opozycji ujmuje nieźle „Gazeta Warszawska“, pisząc:

Panowie ministrowie i sejmowi przywódcy sanacji przy każdej sposobności

zarzucają opozycji, że tylko krytykuje, a nie doradza im pozytywnie, co mają robić. Żąda się od opozycji, żeby ogłosiła jeden, czy kilka programów gospodarczych, żeby przedstawiła projekt zrównoważonego budżetu, żeby zgłaszała poprawki „rzeczowe“ do projektów rządowych i wniosków B. B., dając łaskawie do zrozumienia, że w pewnych wypadkach do takich propozycji rząd i jego większość mogłyby się życzliwie „ustosunkować“.

Nie trzeba podkreślać nieszczerości, zawartej w tych pretensjach. Obóz rządzący wie bardzo dobrze o tem, że każdy może tylko sam wykonywać swój program, że nie może i nie powinien podrzucać go komu innemu. Kto nie wie, jak ma rządzić, ten ustępuje miejsca innemu, a nie pyta się go, co ma robić. Obowiązkiem opozycji nie jest przygotowywanie programów i planów dla rządu, ale kontrola jego działalności.

Kontrola nie jest tylko negacją, jak to usiłuje wmówić społeczeństwu obóz sanacyjny, ale jest czynnikiem „państwowotwórczym“, równym dobrem rządowi, a lepszym od kiepskich. Jest ona niezbędna nawet przy najidealniejszych rządach. I nie wystarczy tu kontrola wewnętrzna, poufna, wykonywana przez N. I. K., ale konieczna jest kontrola publiczna, którą wykonywuje Sejm i prasa.

## Ofiary hitlerowców uciekają z Niemiec bez spodni

Na odcinku pogranicznym Szwekszenie, graniczącym z Prusami Wschodnimi, straż litewska zatrzymała w nocy kilku kupców żydów, narodowości niemieckiej, którzy przedostali się na teren litewski bez spodni.

Jak się okazało ofiary terronu ograbione zostały z tej części garderoby przez dyżurujących wraz ze strażą pograniczną członków oddziałów hitlerowskich, którzy odebrawszy im część garderoby puścili ich w tym stanie na teren obcy.

Kupcy żydowscy opowiadają, iż na terenie całych Prus Wschodnich srożą się prześladowania żydów.

## Po okup

Londyn. — Jeden z czterech oficerów angielskich, porwanych przez chińskich korsarzy z pokładu okrętu „Nan-Chang“ powrócił do New-Czwang. Oficer ten zwolniony został przez piratów, którzy go porwali, by mógł zakomunikować żądanie okupu. Trzej pozostali oficerowie trzymani są pod silną strażą w okolicy Pan-Szenu.



BOJKOT PRODUKCJI NIEMIECKIEJ.

Wiadomości o okrucieństwach popełnianych w Niemczech przez hitlerowców na mniejszościach narodowych, a zwłaszcza na żydach, wywołały w całym świecie niesłychane wzburzenie, które ogarnęło przede wszystkim żydów. To też żydzi rozproszeni po całym świecie, przystąpili do energicznego bojkotu towarów niemieckich. Na zdjęciu samochód, propagujący po ulicach Londynu bojkot produktów przemysłu niemieckiego.

## Podpalenie katedry

Montreal. — W katedrze św. Jakóba wybuchł pożar, jak przypuszczają skutkiem podpalenia. Od pewnego czasu miało miejsce szereg wypadków podpa-

lenia kościołów katolickich w Quebecu wobec czego zorganizowana została milicja ochotnicza, która pełni straż w świątyniach.



# Chłopskie żądania

**ŻADAMY USUNIĘCIA RZĄDÓW SANACJI!  
ŻADAMY POWOŁANIA PRZĄDU LUDOWEGO!  
ŻADAMY NOWEGO SEJMU,  
UCZCIWYCH, NIESFALSZOWANYCH WYBORÓW!**

W dalszym ciągu nadsyłają zarówno organizacje jak i ogół chłopski samorzutnie żądania polityczne w sprawie rozwiązania Sejmu, powołania rządu ludowego, a nadto niejednokrotnie i inne żądania, jak zniesienia karteli, zmniejszenia podatków do wysokości cen zboża, zawieszenia płatności długów państwowych itp.

Znów napłynęły m. in. z powiatów: Janów Lubelski — 597 podpisów — z

kol. Terpentyna, Księżomierza, Dzierżkowi, Wyżnica, Wola; Turek — 412 podpisów — Wareka, Młyny Skęczniewskie, Brzeg-Szkłanki, Brzeg, Waclawów, Miłkowice; Wągrów — 234 podpisów — gm. Osówno, Wólka; Warszawa — 143 podpisy — Zdybki, kol. Opacz, Opacz Mała, Opacz Duża, Michałowie; Siedlce — 110 podpisów — Trzeńnica, Kopeice, Wola Wodyńska, Oleśnica, Wodynie, Kaczory, Czajków.

## W Berlinie usunięto ze szkół wszystkich żydów nauczycieli

Komisaryczny kierownik miejskiej rady szkolnej, dr. Meinshausen, wydał w dniu wczorajszym do wszystkich zarządów szkolnych w Berlinie zarządzenie następującej treści: „Aby szkoły uchronić od jakiegokolwiek niepokoju, należy bezwzględnie i aż do dalszego zarządze-

nia ze wszystkich szkół w Berlinie usunąć całkowicie nauczycieli żydów. Dodatkowo nastąpi aprobatą ze strony prezydenta kraju. O wykonaniu niniejszego rozporządzenia wraz z podaniem odnośnych dat personalnych, ażeby w terminie trzech dni nadesłać tutaj sprawozdanie“.

## Ideowy przyjaciel b. min. Miedzińskiego a dzisiejszy deficyt budżetowy

Pułkownik Miedziński b. minister poczty oświadczył przed sądem, że dlatego przyjął do służby państwowej inż. Ruszczewskiego i powierzył mu natychmiast bardzo ważny dział budownictwa i olbrzymią pensję (4800 zł. miesięcznie) ponieważ poznał go jako „ideowca“. — O dalszych osobistych stosunkach pomiędzy tymi wpływowymi dygnitarzami w B. B. W. R. pisze — „Myśl narodowa“:

„Enuncjacja p. Miedzińskiego, tkniętego proroczem natchnieniem („zrobią z pana złodzieja, a ja będę miał skandal“), grzeszy tylko pewną jednostronnością, ujmując zagadnienie z punktu widzenia osobistego. Ma ono znaczenie

ogólniejsze. Następstwem działalności Ruszczewskich są nie tylko przykrości osobiste, ale także coś trochę poważniejszego. Czy szerokie szafowanie groszem w latach 1927—1930 nie jest jedną z istotnych przyczyn tego, że deficyt budżetowy wynosi dziś milion złotych dziennie, a ilość bezrobotnych dochodzi w rzeczywistości do 700.000 mniej więcej?

Dziś lekkomyślnie pobłażanie dla przekroczenia budżetu o 240 procent wydaje się czemś nieprawdopodobnym. A jednak to tylko „rzeczywista rzeczywistość“ z przed kilku lat. Jak szybki i bełtosny jest wyrok historii nad „rodosną twórczością“, występującą w procesie Ruszczewskiego w charakterze — głównego oskarżonego“.

## Lloyd George projektuje zwołanie kościelnego kongresu pokoju

Wielkie zainteresowanie w kołach politycznych wywołał wniosek Lloyd George'a o zwołanie w Rzymie międzynarodowej konferencji pokojowej wszystkich kościołów chrześcijańskich pod przewodnictwem Papieża. Projekt Lloyd George'a znalazł głośny oddźwięk pomiędzy protestantami angielskimi

Oficjalny organ Nonkonformistów „British Weekly“ popiera całkowicie myśl powyższą, a sekretarz międzynarodowego towarzystwa, popierającego ideały pokojowe, oznajmił, iż niewątpliwie świat chrześcijański całym sercem poprze ten wniosek, jeśli zostanie on zainicjowany przez Papieża.

## Gdy znikną cienie...

(Nowela).

Każdego dnia rano, idąc do miasta, stawałem na placu, by spojrzeć na zatokę, błękitną masę swych wód okalającą skaliste wybrzeże miasta.

I codziennie widziałem te siostry dwie, schodzące ścieżką wśród „elonych stoków winnic i oliwek. Szczębiotały jak dwa ptaszki radosne. Chodziły zawsze razem wesołe i przyjemnie było w odpowiedzi na ukłon otrzymaniać od nich skiniecie głowy wraz z ślicznym uśmiechem.

Prawdziwy smutek zdawał się nie mieć nigdy ich pogody.

Lecz nie — to nie jest ścisłe, co mówię. Starsza siostra, Anita, miała czasami cień dziwny na twarzy, i Itala niejednokrotnie musiała ją rozweselać.

Jeśli Anita była piękną, Itale trzeba było nazwać śliczną. Smukła

i drobna była Itala. W tańcu unosiła się leciutko jak motyl. Nikt nie mógł się ostać jej czarowi. Głos jej dźwięczał jak dzwonek, choć trochę może przytłumiony. Ludzie mówili — że coś z płucami było źle... Pomimo to tańczyła z całym zapalem. Mężczyźni ubiegali się, by ją w tańcu w ramionach jak piórko unosić.

Itala czarem swym rzuciła cień na posagową piękność siostry. Ta, nie odmawiała jej żadnej radości, dawała jej zawsze pierwszeństwo, i towarzyszyła jej wszędzie, sama będąc w cieniu. Kto wie! Czyniła to może, przeczuwając, że nienasycona żądza życia tej malej siostrzyckiej, miała swe głębokie przyczyny?

Anita zazdrosną nie była. Cieszyła się pięknnością siostry swej i za piękno to kochała ją może bardziej jeszcze, choć czuła że od blasku tego na nią sama pada cień...

I tak codnia schodzili siostry do miasta — a wszyscy kłaniali się im,

zachwyconem spojrzeniem towarzysząc ich ślicznym postaciom.

Gdy je ostatnio widziałem schodzące. Itala była bardzo blada. Kaszel ją męczył i oczy jej błyszczały silnie. Pomimo to śmiała się dźwięcznie jak zawsze, rozweselając starszą siostrę.

Spojrzałem na Anitę i spostrzegłem, że była bardzo smutna.

★

Był dżdżysty, chłodny dzień. Góry spowite w sine całuny chmur, zdawały się być okryte smutkiem.

Idąc jak zawsze na pocztę, usłyszałem przeciągły jęk dzwoneczka. Stałem na placu. Zbliżał się orszak żałobny.

Mała Itala!

Trumnę jej nieśli czterej mężczyźni. Nie mogłem sobie wyobrazić, że w tej drewnianej skrzyni spoczywa śliczne ciało malej Itali, tak pełnej życia, a dziś w bezwładzie śmierci niesione w trumnie, by w ponury ten dzień spocząć w czarnej, wilgotnej żeluści grobu.

Złożyłem ręce, pochyliłem głowę i ze zdumieniem zezwolałem na spływające po moim nosie krople.

Całe miasto towarzyszyło Itali w ostatniej jej drodze. Znałem wszystkich.

Nawet gruby rzeźnik Tino kroczył w orszaku żałobnym. Czytając artykuł wstępny w „Lavoro d'Italia“, toczył się z trumną, z ponad gazety spoglądając na nią od czasu do czasu.

To było straszne. Można było wyć z bólu.

Biedna, mała Itala! — pomyślałem i ruszyłem na pocztę.

Koleżanka moja Antonietta spojrziała na mnie. Na ręce nasze spadały nasze łzy.

— Śliczna Itala! — załkała.  
— Biedna mała — rzekłem i otarłem sobie gwałtownie nos.

W drodze powrotnej wstąpiłem do znajomej Francuski, panny Lavadier. Widziała orszak pogrzebowy ze swego okna; była też przygnębiona.

(Dokończenie na stronie następnej)



**365 SŁONECZNYCH  
DNI W ROKU!**

Radion całkowicie uniezależnia gospodynię od pory roku i pogody. Bielenie na powietrzu możliwe jest tylko w lecie. Radion zaś spełnia swe zadanie w kotle pewnie od słońca o każdej porze, ponieważ już przy gotowaniu miliony pęcherzyków tlenu przenikają wraz z oczyszczającą pianą przez tkaninę i nadają białźnie czysty i świeży wygląd.

**RADION**

**BIELI JAK  
SŁOŃCE!**

A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA

**RADION ZNOWU STANIAŁ  
I PACZKA 80 GROSZY**

## Strajk w Łodzi na ukończeniu

W poniedziałek popoł. w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Łodzi podpisana została umowa zbiorowa między przemysłowcami i przedstawicielami sześciu związków robotniczych.

W związku z powyższym już wkrótce najprawdopodobniej uruchomione zostaną wszystkie fabryki, które respektują umowę zbiorową.

Związek robotników wydał odezwę, wzywającą do podjęcia pracy.

## Jeszcze o uroczystościach imieninowych Występ Księżniczki Woronieckiej

Warszawski „Robotnik“ pisze:

Jeden z dzienników wczorajszych donosi, iż na Pawiaku odbyła się w ubiegłą niedzielę we wzięciu uroczysta Akademia z okazji imienin marszałka Piłsudskiego i że odsiadująca w więzieniu tem karę za zabójstwo kupca Boya ks. Woroniecka wystąpiła na tej Akademii w roli deklamatorki i odczytała okolicznościowe wiersze.

„Debiut — dodaje to pismo — wypadł podobno wcale niezły“

Manja wciągana do roboty „państwowej“ arystokracji rodowej przybrała już do tego stopnia zastraszające rozmiary, że nie zważa się na to, kim jest ten arystokrata, czy arystokratka. Może być mordercą, ale zawsze księżką! A to tym panom imponuje.

A poza tem wszystkim, czy ci panowie, wysługujący się „sanacji“, nie widzą całej groteskowości tego obrazka, że w więzieniu odbywa się obchód imieninowy i p. Woroniecka deklamuje okolicznościowe wiersze?

4 1/2 x 4 1/2  
2 x 2 = 81 = 8



# Proces Ruszczewskiego

## TAJEMNICZY SAD KOLEŻEŃSKI.

W dalszym ciągu procesu inż. Ruszczewskiego świadek inż. Strawiński oznajmia, że do niego zwrócono się o zorganizowanie sądu koleżeńkiego, który miał rozstrzygnąć zatarg między inż. Machajskim a oskarżonym Ruszczewskim. Zatarg powstał na tem tle, że Machajski nie zgadzał się na nadużycia, popełniane przez podwładnych inż. Ruszczewskiego na budowie poczty w Gdyni. Inż. Strawiński oświadcza, że nie może składać zeznań, zasłaniając się słowem honoru, że cały przewód sądu koleżeńkiego pozostanie tajemnicą. Tajemnica została zagwarantowana również świadkom i tylko dzięki temu zeznania ich były szczere. Po długich perypetjach świadek zgadza się tylko na ujawnienie wyroku sądu koleżeńkiego, który wypadł dla Ruszczewskiego bardzo niekorzystny.

Prok. Grabowski proponuje rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Sąd po naradzie postanowił zwolnić świadka od składania zeznań.

## BAJECZNA KARJERA, BAJECZNE ZAROBKI PRZYJACIELA B. MIN. MIEDZIŃSKIEGO.

Duże zainteresowanie wzbudziły zeznania kpt. Miszewskiego, delegata sztabu generalnego do min. poczt i telegrafu.

Po ustąpieniu z tego stanowiska, kpt. Miszewski spotkał się z inż. Ruszczewskim, który zaproponował mu zajęcie przy podniesieniu gruntu pod gmach poczty w Gdyni. Za pracę tę, bliżej przez świadka nie określona, wyasygnowano mu hojną ręką 30.000 zł. Poczynając od tego momentu, kpt. Miszewski zeznaje nerwowo i mocno niepewnie. Na jego chytrej, lisiej twarzy przewija się cała gama nerwowych uśmiechów.

— Jednocześnie — mówi dalej świadek — inż. Ruszczewski zwierzył się przedemną, że potrzebuje kogoś do kontroli filmu. Poleciłem mu p. Benedykta Hertza. Już pod koniec mojej pracy w Gdyni inż. Ruszczewski doszedł do wniosku, że gmach poczty jest zbyt mało reprezentacyjny i polecił mi ozdobić go płaskorzeźbami. Za te płaskorzeźby otrzymałem 30.000 złotych. Kiedy powołano do życia komisję międzyministerjalną do zbadania gospodarki inż. Ruszczewskiego w Gdyni, zostałem powołany do tej komisji jako delegat min. poczt i telegrafu.

O wynikach praco tej komisji świadek stara się nie mówić. Poprzestaje na stwierdzeniu, że w łonie tej komisji panowały tarcia, wywołane tem, że delegaci N. I. K. i min. robót publicz-

nych nie ukrywali swego negatywnego stanowiska do inż. Ruszczewskiego.

Prokurator Grabowski: Czy pan był urzędnikiem min. poczt i telegrafu?

— Nie.

— W jaki więc sposób znalazł się pan w komisji międzyministerjalnej?

Świadek zmieszany: — Proszę pańów w tej komisji był szeregi osób zupełnie prywatnych. Był tam również niejaki p. Gutkowski, który nigdy nie był urzędnikiem.

— To wszystko nie wyjaśnia sprawy pańskiego udziału w komisji.

— Z czasów wojny żyłem blisko z min. Miedzińskim, który nabrał do mnie wielkiego zaufania. Z tych powodów delegowano mnie do komisji.

## RZEŹBI POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

— Jak pan mógł pogodzić to, że pan pracował w Gdyni jako rzeźbiarz, a równocześnie kontrolował pan stan robót?

— Moje prace rzeźbiarskie miały charakter prywatny.

Inż. Ruszczewski: — Pan znał min. Miedzińskiego?

— Tak.

— Pan zyskał jego zaufanie?

— Tak.

— Czy pan pamięta o swojej działalności społecznej?

— Tak.

Posiadał pan w Orłowie wille, w której miał pan urządzać kąpielisko dla członków Federacji (Związek byłych wojskowych gen. Góreckiego — przyp. Red.).

Prok. Grabowski: — Czy inż. Ruszczewski ofiarował wille Federacji?

— Chciał wybudować.

— Jeśli tak, to w porządku.

Adw. Gutman: — Czy inż. Ruszczewski pomagał Federacji materialnie?

— Tak.

— Czy pan pracował dla państwa jako rzeźbiarz?

— Tak. Pracowałem zawodowo. — Wykonałem salę honorową M. S. Wojskowych na P. W. K. za 64.000 złotych, a obecnie rzeźbę pomnik min. Piłsudskiego.

— To nam wystarczy.

Dalszy ciąg rozprawy w, poniedziałek.

## Piękne białe zęby Chlorodont

Pasta do zębów  
najwyższej jakości.  
Oszczędna w użyciu

## Wywiadowca pod gradem kamieni

### Nowe zajścia w Łodzi

Po pogrzebie Jadwigi Wojciechowskiej, która zmarła wskutek ran odniesionych podczas onegdajszych demonstracji, grupa uczestników tego pogrzebu, podburzona przez agitatorów, usiłowała sformować pochód.

Władze bezpieczeństwa, nie chcąc dopuścić do zajść, delegowały na cmentarz wywiadowców, ubranych po cywilnemu. Jednego z nich, Józefa Hiczyńskiego, ktoś w tłumie rozpoznał.

Padły podburzające okrzyki, a równocześnie z niemi sypnął się na

policjanta grad kamieni. Hiczyńskiego z trudem wyratowali koledzy. Jest on ciężko poraniony.

Raniono także kamieniami kilkunastu innych policjantów, którzy wzywali demonstrantów do rozejścia się. Mimo to tłum rozproszono bez użycia broni.

Hiczyńskiego w stanie bardzo ciężkim umieszczono w szpitalu. Dziś od rana w Łodzi panuje zupełny spokój i porządek, do czego w głównej mierze przyczyniło się niezwykle opanowanie i zimna krew organów bezpieczeństwa.

## Katastrofalny pożar hotelu pod Gdańskiem

Onegdaj wybuchł z niestwierdzonych dotąd przyczyn pożar w hotelu Albin Sagert w miejscowości Tiegierhof (Tychnowo). Gmach spłonął doszczętnie.

Ogień ukazał się niespodziewanie, tak, że zaskoczeni płomieniami goście i służba tylko z trudem zdolali ująć z życiem. Wielu powyskakiwało z okien na podwórze lub na sieci, podtrzymywane przez straż. Innych w ostatniej chwili wyratowali strażacy przy pomocy drabin mechanicznych.

nozi i odniósł poza tem inne ciężkie obrażenia.

Akcja ratownicza z powodu szybkiego rozszerzenia się pożaru ograniczyła się do ocalenia ludzi i zlokalizowania żywiołu, który, zwłaszcza w zachodniej części gmachu, szalał ze specjalną gwałtownością.

Usiłowania straży wyratowania zamieszkałej gospodyni niejakiej 26-letniej Klary Wolff, wzywającej rozpaczliwie o pomoc nie powiodły się. Wolfowa poniosła śmierć w płomieniach.

Pożar dopiero nad ranem ugaszono. Całe urządzenie hotelowe padło pastwą płomieni.

## Ulgi celne

### na żydowskie mace

Dziennik ustaw ogłasza w ostatnim numerze (nr. 23) rozporządzenie ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego i ministra rolnictwa Ludkiewicza, wprowadzające 50 procentową ulgę cłową na sprowadzane z zagranicy żydowskie placki świąteczne zwane macą. Mace paschalne sprowadzają żydzi przeważnie z Niemiec.

## Gdy znikną cienie...

(Dokończenie noweli z poprzedniej strony)

— Może puści pani jaką płytę gramofonową — rzekłem nagle. Zatańczmy walca na cześć małej Itali.

Była ona jedyną w miasteczku, tańczącą doskonale walca.

Panna Lavadier załkała od czasu do czasu. Tańczyła zupełnie dobrze zresztą.

Po obiedzie świeciło już słońce.

★

Przez pewien czas Anita się nie pokazywała. Mówiono, że rodzina była niepokojona po śmierci Itali.

Anita wyrzucała sobie ponadto, że nie pilnowała dostatecznie siostry, i nie wstrzymywała od tańca. W każdym razie żyła Anita długi czas zdala od ludzi.

Pewnego dnia, idąc zwykłą drogą na pocztę, stanąłem nagle i spojrziałem na wzgórze oliwne, skąd siostry zawsze schodziły.

Ujrzałem cudowne zjawisko.

Anita schodziła z góry; promieniowała młodością, piękniejszą niż dawniej. Oczy jej jaśniały, postać cała czarowała wdziękiem.

Dwaj młodzi mężczyźni z rakietaми w ręku gorliwie jej asystowali.

Nie mogłem ochłonąć ze zdumienia. Cień został z niej zdjęty...

Któżby jej brał za złe, że nie żyła pogrążona w smutku i we łzach, popiół sobie na cudną głowę sypiąc?

Któżby ważył się i chciał zapytać: — Czyż żyje Anita dlatego, że mała Itala odeszła?...

Patrzyliśmy się na nią i radowaliśmy się.

Przeszła kolo mnie. Zamieniliśmy spojrzenia i ukłon. Była jakby przemieniona. Tryskała młodością, młodszą, piękniejszą niż za dawnych dni...  
Tłomaczyła olem.



UCIECZKA PRZED TEROREM.

Niesłychanie ostry terror hitlerowski, rządzący dziś „republiką“ niemiecką, zmusił setki i tysiące obywateli niemieckiego pochodzenia żydowskiego do ucieczki poza granice Rzeszy Niemieckiej. — Na zdjęciu naszym widzimy gromadę uciekinierów żydowskich z Niemiec, którzy znaleźli schronienie w specjalnie utworzonych dla nich schroniskach w Paryżu.



## Z powiatu krośnieńskiego

Powiat krośnieński można nazwać „kolebką ruchu ludowego“, gdyż tam pracował ks. Stojałowski — pierwszy budziiciel chłopów w Małopolsce, tam też zaczynał pracę ludowiec wówczas Stapiński.

W ostatnich czasach po połączeniu się stronnictw ludowych, impulsem do wzmożonej pracy organizacyjnej stały się osławione na świat cały wypadki brzeskie, które do głębi poruszyły umysły i serca chłopów.

Pierwsze do organizacji ruszyli się Białobrzegi, gdzie 18 maja 1932 r. p. A. Gierlaszyński (dzisiejszy prezes powiatowy) założył pierwsze w powiecie Koło Stron. Lud. Następne Koła powstały: 5 czerwca 32 r. w Suchodole przy udziale pos. Pawłowski i p. F. Szbra, oraz w Głowience, założone przez p. Breowicza i Sicińskiego.

W krótkim czasie powstały również Koła w: Szecpańcowej, Wojaszówce, w Krościenku Niżnym, w Łączkach Jagiellońskich, w Moderówce, w Targowiskach, Odrzykoniu, Wojkówce, Komborni, Cergowej, Iskrzyni, w Rogach, Łęzanach, Kobylanach.

24 lipca 1932 r. odbył się wielki Zjazd w Markuszowej, przy udziale zgórą 7 tysięcy chłopów, przemawiali pp. Meron i Breowicz.

28 sierpnia w Zrecinie odbyło się zgromadzenie publiczne z kilkunastu okolicznych wsi, przemawiali pp. pos. Stachnik, Breowicz i Siciński.

19 września urządzono pwtórnie zjazd delegatów, a po południu w Kobylanach wielkie zgromadzenie publiczne, na którym przemawiali pos. Pawłowski i Siciński.

3 października w Krośnie odbył się statutowy Zjazd i dokonano wyborów Zarządu Powiatowego w następującym składzie — prezydium: prezes Antoni Gierlaszyński, zastępcy I. Meron i dyr. Z. Górski, sekretarz W. Breowicz, skarbnik F. Nawrocki.

9 października 32 r. odbył się w Krośnie Zjazd, na którym uchwalono urządzenie tygodniowego strajku rolnego. Strajk udał się w 75 proc. Za strajk ten odsiedzieli karę 2-tygodniowego aresztu pp.: Jan Węgrzynek z Iskrzyni i Jan Zajdel z Głowianki — więc tego otrzymali karę grzywny po 50 zł.

Drugi Zjazd strajkowy odbył się w Klejnowce.

30 stycznia 33 r. na zjeździe w Krośnie uchwalono urządzenie całego szeregu zebrań, w celu zebrania podpisów pod rezolucje w sprawie Brześcia.

5 lutego 33 r. odbyto wspólnie z P. T. S. wielki Zjazd w Krośnie na Klejnowce. Przemawiali pp.: Karol Pilch, St. Bęben, Siciński, Breowicz, Meron, Gierlaszyński i Człowiekowski. Entuzjizm więźniów brzeskich był niebywały. Uchwalono hołd i cześć im i płomienną rezolucję w tej sprawie podpisało 283 delegatów. Rezolucję tę wysłano b. więźniom brzeskim. Nadto Zjazd uchwalil rezolucje o charakterze politycznym, m. in. rezolucję domagającą się rozwiązania Sejmu i Senatu, przeprowadzenia uczciwych wyborów, rozwiązania karteli, obniżenia cen artykułów monopolowych i przemysłowych, wstrzymania egzekucyj podatkowych; protest przeciw wprowadzeniu gmin zbiorowych, przeciw ustawie akademickiej, przeciw bezprawnym prześladowaniom ruchu ludowego itp.

Na Zjeździe powiatowym w dn. 30 stycznia uchwalono urządzenie 2-dniowego kursu politycznego. Na kurs zgłosiło się do 100 osób. Wykładali na nim pp. prezes Witos, posłowie Pawłowski, Breowicz i Madejczyk.

Siciński na terenie powiatu niemało zrobił powodzenia, mimo wszystkich trudnych warunków.

## Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie

W dniu 1 i 2 kwietnia odbył się w Krakowie zjazd okręgowy Stronnictwa Ludowego, na który przybyli kierownicy organizacji z Małopolski i Śląska. Na zjeździe p. Witos przedstawił zebranie organizacyjne, z którego wynika, że liczba członków stronnictwa powiększyła się w roku ubiegłym znacznie, mimo szykan i prześladowań. W ciągu okresu sprawozdawczego na terenie Małopolski przeszło 18.000 osób podpisało deklaracje i wykupiło legitymacje członkowskie.

Po sprawozdaniu i referatach odbyła się dyskusja. Prezesem na okres roczny wybrano p. Witosę przez akłamację. Jednocześnie przyjęto zgłoszone rezolucje, w których w ostry sposób scharakteryzowano panujący system sanacyjny i zaznaczono, że odbudowanie zaufania i siły wewnętrznej może być dokonane tylko przez powołanie nowej reprezentacji narodowej w drodze uczciwych wyborów. Zjazd

okręgowy wezwał klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego do niebrania udziału w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej. Rezolucja, dotycząca polityki zagranicznej, nawołuje do wzmocnienia przyjaźni z Francją.

W dalszych rezolucjach zajmują przedstawiciele Stronnictwa Ludowego stanowisko w sprawie procesu brzeskiego i w sprawie zamachu sanacji na wolność nauki.

Rezolucja w sprawie żydów mówi: Zjazd okręgowy, potępiając gwałty i bezprawia w stosunku do wszystkich obywateli, a zatem także w stosunku do żydów, stwierdza jednakże, że przedstawiciele żydów popierają system dyktatury i gospodarkę godzącą w polityczne i gospodarcze interesy wsi, wskutek czego sami są sprawcami narastającej fali antysemityzmu w szeregach ludowych i sami przypisują sobie muszą ujemne skutki swej gospodarki.

## Wiadomości bieżące

### Sobota, 8 kwietnia 1933 r.

Sobota: M. B. Bolesnej. Wsch. sł. 4,56; zach. 6,21. Wsch. ks. 16,16; zach. 4,26.  
Niedziela: Marji Kleof. Wsch. sł. 4,54; zach. 6,22. Wsch. ks. 17,42; zach. 4,38.  
Poniedziałek: Euzebjusza. W. sł. 4,52; zach. 6,24. Wsch. ks. 19,12; zach. 4,50.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka - Józefa“. Zalecana przez lekarzy.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

### STAN WODY NA WIŚLE

w dn. 4 kwietnia br.

Zawichost plus 1,24, Warszawa plus 1,21, Płock plus 1,60, Toruń plus 1,99, Fordon plus 2,00, Chełmno plus 1,95, Grudziądz plus 2,24, Korzeniowo plus 2,39, Montawa plus 1,78, Piekło plus 1,97, Tezew plus 1,96, Einlage plus 2,58, Schief. plus 2,68.

### Województwa centralne.

#### KRADZIEŻ DROBIU.

Szkoła Rolnicza męska w Niegłosach pod Płockiem padła ofiarą jakichś złoczyńców, którzyz gospodarских zabudowań szkolnych skradli 40 sztuk drobiu różnego gatunku. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców.

#### BARBARZYŃCA.

Za dręczenie zwierząt pociągnięty został przez policję do odpowiedzialności Józef Maciejowski ze wsi Dunińów pod Płockiem. Dobrze, że na te barbarzyństwa nasza policja zwraca coraz baczniejszą uwagę.

#### NAPAD RABUNKOWY.

Późnym wieczorem w Otwocku pod Warszawą dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na dwie panie, przechodzące wzdłuż toru kolejowego. Obie zostały obrabowane z futer, biżuterji, gotówki, której zresztą nie miały przy sobie dużo. Bandyci, z których jeden słabo mówił po polsku, byli tak uprzejmi, że zapytali jedną z obrabowanych, czy mieszka daleko. Otrzymałszy odpowiedź że nie, oświadczyli, że futer nie zwrócą, gdyż z powodu małej odległości niema obawy przeziębienia. Podjęty pościg nie dał rezultatu.

### KATASTROFALNY WYBUCH GRANATU.

W mieszkaniu rybaka Jana Kędziera w Łowiczu nastąpił wybuch. Kędziera, trudniący się zakazaniem przez władze połowem ryb przy pomocy ogłuszania ich granatem, rozkręcił pocisk artyleryjski. W pewnej chwili nastąpił wybuch. Kędziera zginął na miejscu. Żona jego Stanisława i sąsiad Wacław Studziński odnieśli ciężkie obrażenia.

### DROGOCENNY GARNEK.

Zamożny gospodarz ze wsi Jamki pod Częstochową, Stefan Ogrodzieniec, przechowywał u siebie znaczną sumę pieniędzy, które umieścił w garnku. Garnek ukrył Ogrodzieniec w kopcu pod kartoflami, nie przypuszczając, że los splota mu figla. Bo oto dostali się do kopca złodzieje i skradli kartofle wraz z garnkiem zawierającym skarb nieostróżnego wieśniaka. Można sobie wyobrazić rozpacz Ogrodzienca, gdy rano stwierdził brak swych pieniędzy. W garnku znajdowało się około 1.000 zł. O kradzieży wieśniak zameldował policji, która poszukuje obecnie sprawców kradzieży.

### Małopolska.

#### WŚCIEKLIZNA WE LWOWIE.

Po kilkutygodniowym milczeniu miejski urząd weterynaryjny we Lwowie rzucił znowu alarmujące komunikaty o szerzącej się we Lwowie i okolicy epidemji wścieklizny, cytując fakty występowania tej zarazy nietylko u psów, ale kotów, koni i krów.

Przy ul. Kleparowskiej wściekły kot pokąsał dwie osoby. Wściekłego psa zastrzelono na Pasiokach Halickich i przy ul. św. Marcina. W Srokach pod Lwowem wściekły się koń. W Sokolnikach krowa.

Wreszcie do Lwowa przywieziono zwłoki 8-letniej Anny Rózyckiej z pod Kamionki Strumiłowej, zmarłej w drodze do szpitala lwowskiego w następstwie pokasania przez psa. Sekcja zwłok ustaliła jako przyczynę śmierci wściekliznę.

#### KRWAWY NAPAD W PARKU.

Na przechodzącego aleją w parku im. Kościuszki we Lwowie Grzegorza Zakopiańskiego, lat 22, napadł bez powodu jakiś szeregowiec i zranił go ciężko nożem w głowę i w bok. Napadnięty upadł na ziemię, a sprawca zbiegł w ciemnościach. Rannego przewieziono do szpitala.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ POD TRAMWAJEM.

Skutkiem własnej nieostrożności przy wyskakiwaniu z jednego i wskakiwaniu do drugiego tramwaju wpadł pod wóz tramwajowy Józef Włodarczyk, lat 17, z Krakowa. Musiała przybyć straż pożarna i wydobyć zmasakrowane ciało nieszczęśliwego. W beznadziejnym stanie odwieziono Włodarczyka do szpitala.

### WŁAMANIE.

Nieznani sprawcy włamali się do gminu Sądu grodzkiego w Tlustem woj. tarnopolskiego, gdzie usiłowali rozpruć kasę. Włamywacze zostali spłoszeni i zdołali zabrać tylko 283 znaczki T.O.M. oraz drobniągzi. Kasa została łomem lekko uszkodzona. — Sprawców narazie nie ujęto.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Swego czasu dokonali kołomyjscy złodzieje śmiałego włamania do mieszkania prezesa sądu okręgowego S. Sahańka. Schwytani na gorącym uczynku zostali skazani na więzienie od 3 do 5 lat. Żona jednego z nich, 35-letnia Zielińska, pozostawiona bez środków do życia, popadła w skrajną nędzę i postanowiła się otruć. Napila się kwasu solnego, doznając ciężkich obrażeń wewnętrznych.

### PRZEMYCAŁ WÓDKI.

Straż graniczna w Tupezanach pow. kołomyjskiego przytrzymała Hryčka Lesiuka w czasie przemykania przez granicę około 25 litrów wódki rumuńskiej oraz Iwana Daryczuka również z Tupezan za przemyt nafty.

### WŚCIEKLIZNA W POW. KOŁOMYJSKIM.

Jak donoszą nam, na terenie powiatu kołomyjskiego zanotowano ostatnio kilka wypadków wścieklizny. Niedawno pokasane zostały przez wściekłego psa bezpańskiego psy mieszkańców Kołomyji Trzeńskiego i Kurmaka. W Poczerniźnie posterunkowy zastrzelił na rynku psa podejrzanego o wściekliznę. Wypadki te nakazują zachowanie szczególnej ostrożności.

### NAPAD RABUNKOWY.

Donoszą nam ze Lwowa, że niejaka Ewa Senków zameldowała w komisariacie P.P., iż, gdy nad ranem przechodziła przez t. zw. Stawki, przystąpił do niej jakiś bliżej nieznaną jej osobnik, który zagroziwszy donoszącej rewolwerem, zażądał od niej wydania pieniędzy. Gdy donosząca odmówiła temu żądaniu, sprawca przytrzymał ją, poezem wyciągnął z jej kieszeni 15 zł i zbiegł polami.

### Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 9. 4.: 10,00 nabożeństwo z Krakowa; 12,15 poranek symfon.; 14,00 „Zakładanie i poprawianie pastwisk“; 14,20 utwory religijne w wyk. chóru; 14,45 „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba“; 15,05 muzyka instrumentalna; 16,00 program dla młodzieży; 16,25 płyty gramofon.; 17,00 utwory fortepiano-we; 17,35 pieśni; 18,00 muzyka; 20,00 koncert; 22,00 recital wiolonczelowy; 23,00 muzyka popul. gramofonowa.

Poniedziałek, 10. 4.: 12,10 i 15,50 muzyka gramofon.; 15,35 skrzynka pocztowa; 17,00 koncert solistów; 18,25 muzyka popularna; 19,20 skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 „Na widnokręgu“; 20,00 skrzynka pocztowa techniczna; 20,20 koncert muzyki polskiej; 20,50 i 22,00 koncert.

Wtorek, 11. 4.: 12,10 i 15,50 koncert gramofonowy; 17,00 koncert symfoniczny; 18,25 muzyka popularna; 19,20 bieżące wiadomości rolnicze; 20,00 tr z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Turandot“ G. Puccini'ego.



### Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

**Zawieszenie w prawach członka.**  
Zarząd Powiatowy Stron. Lud. w Pińczowie na wniosek Zarządu Koła w Chroborzu zawiesił w prawach członka p. Jana Berowskiego ze wsi Chroberz za nielojalne zachowanie się w stosunku do Stronnictwa i unieważnił jego legitymację noszącą Nr. 30609.  
Zarząd Pow. Str. Lud. w Pińczowie.

### POWIATOWE ZJAZDY STATUTOWE.

**Maków Mazowiecki** — 9 kwietnia w Krasnosielcu o godz. 12 w południe odbędzie się Zjazd statutowy Stron. Lud. na powiat makowski.

**Kalisz.** — 30 kwietnia w Kaliszu przy ul. Marjańskiej 2 w sali T. U. R. odbędzie się Zjazd Powiatowy statutowy Stron. Lud.

**Hrubieszów.** — 23 kwietnia w Hrubieszowie odbędzie się Zjazd statutowy Stron. Lud., który dokona także wyboru delegata na Kongres. Salę obrad podamy później.

### ZJAZDY POWIATOWE DLA WYBORU DELEGATA NA KONGRES STR. LUD.

**Łowicz.** — 9 kwietnia w Łowiczu o godz. 1 w południe w lokalu Sekretarjatu Stron. Lud. przy ul. Przyrynek (dom. p. Stożka) odbędzie się nadzwyczajny Zjazd powiatowy Stron. Lud., na którym dokonany zostanie wybór delegata na Kongres Stron. Lud. W zjeździe tym winni wziąć udział członkowie Zarządów wszystkich Kół Str. Lud. w powiecie.

### KURSY POLITYCZNE

**Oszmiana.** — 8 i 9 kwietnia przy ul. Boruńskiej nr. 10a, odbędzie się kurs polityczny Stron. Lud. z udziałem pp. posłów Krzoiuka, Białoskórskiego i Piroga.

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

**Ziemiopłody**  
z dnia 3-go kwietnia 1933 r.  
Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszennica	34,50-37,50	30,75-33,00
Zyto	19,50-20,50	16,25-17,00
Jęczmień	16,00-16,50	13,25-13,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	16,00-17,00
Owies	15,50-17,00	15,25-15,75
Mąka:		
pszenna 60%	57,00-62,00	56,50-57,00
żytnia 65%	33,00-35,00	31,50-32,00
Otręby:		
pszenne	11,00-11,50	8,00- 8,50
żytnie	9,00-10,00	6,25- 6,50
Rzepak	—, —, —	—, —, —
Groch polny	22,00-25,00	22,00-24,00
Kuchy rzep.	15,50-15,00	—, —, —
Kuchy lnian.	19,50-20,00	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	4,50- 5,00
Siano pras.	9,00-11,00	7,50- 8,50

Ziemiaki jad. 3.75- 4.00 —, —, —  
Gryka 19,00-20,00 —, —, —  
Proso 19,00-20,00 —, —, —

**Bydło i mięso**  
z dnia 3-go kwietnia 1933 r.  
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi:

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	60 — 65	50 — 55
Woły II. gat.	55 — 60	—
Stadniki I. gat.	—	48 — 54
Stadniki II. gat.	—	40 — 45
Stadniki III. gat.	—	—
Krowy I. gat.	—	45 — 53
Krowy II. gat.	50 — 55	38 — 42
Krowy III. gat.	—	30 — 32
Jałówki I. gat.	—	55 — 58
Cielęta I gat.	65 — 70	43 — 52
Swinie:		
ponad 150 k g.	125 — 130	—
130 — 150 kg.	110 — 120	—
110 — 130 kg.	105 — 115	90 — 110

### Kto wygrał w loteryę

**GŁÓWNE WYGRANE.**  
50.000 zł. na nr. 28984.  
20.000 zł. na Nr. 91607.  
15.000 zł. na Nr. 98993.  
10.000 zł. na Nr. 65204.  
5.000 zł. na N-ry 8537 122614 125319.  
2.000 zł. na N-ry 28797+ 30734 53903  
58064 69539 73878 95322 107850 117991  
120086 123055 136340 144484+.  
1.000 zł. na N-ry 3397 3420 6313 11503  
14227 30879+ 33261+ 34667 36422 40643+  
42637 44056 45251 49189 55063 64549 69907  
77131 83031 83806 84791 93161 103247 103403  
110235 112295 113404 115704 116406 119019  
122076 132539 134032+ 134051 146058.

### Nadesłane.

— „Głos Misji Wewnętrznej“ — miesięcznik poświęcony odrodzeniu życia duchowego i religijnego. Treść numeru kwietniowego: J. E. ks. bisk. Adamski „Zniwiny czas“; Marja Czeska Maczyńska „Dawniej a dziś“; W. Belza „Bądź człowiekiem“; Henryk Sienkiewicz „Pójdźmy za Nim“; X. „Skowronek“; ks. J. Czernecki: „Trzeciego dnia Zmartwychwstał“; R. L. „Staś apostołem Misji Wewnętrznej“; Stanisław Janusz „Spowiedź w wagonie“; ks. Michał Rekas „Czy choroba to tylko nieszczęście“ itd. Cena numeru 50 gr. Adres: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20. Administracja: Piłsudskiego 53. P.K.O. 304264.

### KRWAWA WALKA O GRUNT.

Wieś Horodysławice w powiecie bobreckim była widownią zaciekłej bitki pomiędzy Fedkiem Petryszynem a jego teściem Andrzejem Żołnierzem. Petryszyn ugodził ostrzem łopaty w głowę swego teścia i zadał mu ciężką ranę. Żołnierz, przewieziony do szpitala w Bobrec, zakończył nazajutrz życie. Sprawca zabójstwa został aresztowany. Zajście powstało na tle nieporozumień o grunt.

### ZGROMADZENIA STRON. LUDOWEGO.

**Lubartów.** — 9 kwietnia o godzinie 12 i pół w Brzeźnicy Bychawskiej przed szpą strażacką odbędzie się wiec Stron. Lud., na którym przemawiać będą pos. Pac i sen. St. Tatarczak. Chłopi, stawcie się licznie!

**Łuków.** — 30 kwietnia we wsi Tuchowicz odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Stron. Lud.

**Węgrów.** — 30 kwietnia we wsi Adamów gm. Ossówno odbędzie się zebranie ludowców z całej gminy. — Wstęp na obrady za legitymacjami członkowskimi.

### SEKRETARJATY STRON. LUDOWEGO.

**Radzyn.** — Sekretarjat Stron. Lud. mieści się w Międzyrzeczu przy ul. Lu-

belskiej 43 i czynny jest od 8 rana do 3 popołudniu we wtorki i środy oraz w dni jarmarczne. tj. w czwartki dwa razy w miesiącu.

**Sokołów Podlaski.** — Sekretarjat Stron. Lud. został przeniesiony na ul. Długą 36, dom „Rolnika“, wejście z podwórza. Sekretarjat czynny jest w czwartki.

**Łuków.** — Został otwarty Sekretarjat Stron. Lud. w Stoczku Łukowskim przy ul. Krótkiej nr. 3 i czynny jest we wtorki i niedziele.

**Ostrów Mazow.** — 23 kwietnia (w czwartek — dzień jarmarczny) w lokalu przy ul. 3 Maja 8 będzie udzielal porad prawnych i organizacyjnych poseł Nosek.

**Janów Lubelski.** — 11 kwietnia w Kraśniku w lokalu Sekretarjatu przy ulicy Kościuszki nr. 3 będzie udzielal porad prawnych poseł Nosek.

**BANK LUDOWY W RAWICZU**  
— Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.  
Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania wkł. — Bank koncesjonowany przez Ministerstwo Skarbu.  
Rok założenia 1906. Liczba członków 895.  
**Bank przyjmuje wkłady oszczędnościowe z terminowym wypowiedzeniem i płaci 7 do 9 %**  
zależnie od terminu wypowiedzenia wkładu. — Wkłady w Banku gwarantowane są: 1) odpowiedzialnością pożyczających i poręczycieli 2) kapitałami własnymi Banku (około 200 tysięcy złotych) i 3) całym majątkiem wszystkich członków (pożyczkobiorców).  
Pieniądze na wkłady do Banku można przekazywać pocztą bez kosztów, wpłacając pieniądze w najbliższym Urzędzie Pocztowym na rachunek Banku w Pocztowej Kasie Oszczędności nr 20t131.  
O bliższe informacje prosimy zwracać się do Banku listownie.  
**Przydium Rady Nadzorczej:**  
Prezes-Władysław Sozaniecki, członek Patronatu, wiceprezes-Dr Wacław Luczkowski, lekarz powiat., sekretarz-Julian Borkowski, adwokat.

**Tanie czeskie pierze!**  
5 kilo dartego półbłatego zł. 25.—  
błatego zł. 36.—, lepszego zł. 39.—  
miękkiego jak kwap zł. 50.—, naj-  
lepszego zł. 60.— i zł. 75.—. Wy-  
syłka bezpłatnie za zaliczką pocztową. Opakowanie nie oblicza się. Wymieniam i odbieram na powrót. Próbkę darmo.  
**Benedykt Sachsel,**  
Pilsen — Lobzy 125  
Czechy.

**Gospodarstwo na piaskach**  
Oprac. Stanisław Sienicki  
60 stron druku.  
**Cena wraz z przesyłką ZŁ. 2.30.**  
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.  
Zamówienia przysyłać należy:  
**Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.**

**ZIOŁA**  
lecznicze według przepi-  
sów sławnych lekarzy  
przeciw chorobom żołądka,  
kiszki, płuca, nerwów, w-  
troby, nerek, pęcherza  
hemoroidom, upławom  
obstrukcyj, kamieniom żół-  
ciowym, kaszlowi, astmie  
błednicy, sklerozie, artry-  
tyzmowi, reumatyzmowi,  
etc. Ządajcie bezpłatnej  
broszury pouczającej  
Adres: Łiszki — Apteka.

**Sadzonki**  
wykoku „MATADOR“  
jednorożnie wysyłam pokł  
zapas starczy od 1 do 2 kg  
— 4 złote za kilo. Władysław  
Brzozowski, wieś Rud-  
dynki, gmina Zagiewniki,  
poczta Zgierz.

**Chcesz**  
swoją przyszłość poznać!  
Astrologiczne przepowie-  
nie na rok 1933, powo-  
dzeń lub niepowodzeń,  
chorób itd. pod gwarancją  
akuratnie. Podać datę uro-  
dzenia i zawód. Opłata  
1.30 zł. w znaczkach pocztowych. Astrolog Jan  
Grabowski, Lubichowo  
Pomorze.

**Darmo**  
wysyłam katalogi, ceny,  
tanie kozy, brzytwy, har-  
monje skrzypce, mando-  
liny, gwaranoja. Adres  
Poznań. Skrzynka pocztowa  
nr. 318.

**Nadzwyczajna okazja świąteczna!**  
**Dla każdego domu polskiego!**  
Zwyczajem zeszłorocznym i w tym roku wysyłamy każdemu towary na święta wielkanocne. Biorąc pod uwagę wielki kryzys i znaczny spadek cen bawełny, zamiast za zł. 64.— wysyłamy obecnie za bezcen, bo tylko za zł. 26.— cały komplet pierwszorzędnych towarów — a mianowicie: 2 przesłiera dla białe, 2 koldry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie żakardowe, 1 obrus świąteczny żakardowy w białe kwiaty, 2 p. firanek do 2-ech okien, opasanych, składające się z 2-ech lambreklin i 4-ech szali, haftowanych w ładne desenie i 1 dywan tkany najmodniejsze obrazy na ścianę. Wszystko razem tylko za zł. 26.—  
**26 sztuk tylko za 16.— zł.**  
a mianowicie: 2 koszule męskie, dobre. 2 p. kaletonów dużych, 2 koszule damskie, haftowane, 2 pary majtek damskich, dobrych, 2 p. skarpetek mocnych 1 p. pończoch jedwabnych, 1 krawat jedwabny, 2 ręczniki kąpielowe. 6 chusteczek męskich i 6 chusteczek damskich do nosa. Wszystko to razem tylko za 16.— zł. Towar wysyłamy za zaliczeniem pocztowym po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru na pocztę. Bez wszelkiego ryzyka! O ile towar nie będzie się podobał przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze natychmiast zwrócimy. Adresować: Firma „POLSKA POMOC“, Łódź, skrz. poczt. 549.

**Uwaga!** Każdy, kto zamówi u nas towaru do dnia 15 kwietnia br., może wygrać bezpłatnie, jako premję: 1 maszynę do szycia, 1 patefon walizkowy, 1 rower oraz 5 sztuk płótna białego. Szczęśliwi wygracze podani będą 20 kwietnia w niniejszej gazecie.

**Nawozy i nawożenia**  
(z 20 rycinami w tekście)  
Opr. Prof. Dr. M. Górski.  
**Cena wraz z przesyłką 1.50 zł.**  
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr 200 420.  
Zamówienia przysyłać należy:  
**Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu**

**Gospodarstwa**  
zabudowane od 40 do 80 mrg tania na dogodnych warunkach zapłaty sprzedam bez żadnych kosztów pośrednictwa. Koncesjonowane Biuro Parcelacyjne Ludwik Gniewosz. Po znań, Trzeciego Maja 5.  
**300.—**  
miesięcznie zapracujesz maszyną półroczną. Cena 250.—. Zapasowe cylindry, igły poleca „Zorza“ Poznań, Szkoła 9.

**Złotarnia szukająca**  
nie znajdzie się człowieka, któryby nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń.

**Płucnochorzy!**  
Kaszel, niekrwistość, ogólna słabość — wyteczycie się w krótkim czasie zawsze pewnie i cudownie działającą emulsją św. Rafała. Daje krew, silne mięśnie, zdrowe płuca. Cena 8.—. Pisać: **Salut Raphael.** Leszno, (Pozn.), Wschowska 9.

**ZARZĄDOM**  
MAJĘCNOŚCI dostarcza DRZEWO OPALOWE i inne materiały najtańszej CENTRALA DRZEWA LUNINIEC. Polesie.

**„Cios“**  
35  
Ilustrowane czasopismo książkowe o uzasadnionej treści kulturalnej i naukowej.  
**już wyszedł z druku nr. 23.**  
jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

**Abonament kwartalny 75 groszy.**

**HUMOR ZAGRANICZNY.**  
**Z TEKI WYNAŁAZCY.**  
Praktyczna maszyna do trzepania dywanów. („Götz“).